

Małolat / Ajron, One (feat. Eis)

Znowu obok mnie parę niuń się kręci
Lecz nie czuje, bym na dłuższy okres był zajęty - nie czuje
Jedna po czteroletnim związku, czy coś wyjdzie z tego?
Czas pokaże, lecz co prawda wątpię, są już ze sobą od półtora roku gdzieś
Byli na układzie...

J nie wchodzę w to, chyba nie
Zresztą nie wiem, nie chce zawieść się
Ona mówi: "Jak nie wejdę to nie sprawdzę", więc
Jebać to, będę mógł przynajmniej kochać się za frajer z nią
Myślę o tej idealnej wciąż i nie mogę znaleźć
Takiej, o którą będę się troszczył i nawzajem
Nie chce takiej, co ma hajs w oczach
Ale taką, co pomimo, że nie mam hajs będzie kochać
Zresztą sam już nie wiem...
Nie wiem czy mam siłę, by ją kochać
Bo ten świat uczy mnie być skurwysynem

One, chcą mieć nas, my chcemy je mieć
One, chcą mieć hajs, my wiemy jak jest
One, chcą mieć nas, my chcemy je mieć
One, mają maniery, ale mają i wdzięk
/2x

[Eis:]

Z domu na stacje, ze stacji wozem do klub
W klubie pod barek, nawijam coś do niej z nudów
Spod barku śmigam na dwór potem
Pogadam z nią moment na przystanku
Stąd jedziemy z kimś na dyskotekę
Wolisz to czy wolisz pić pod sklepem, co?
Sambor mówi, że koncert gdzieś jest
Mi to nie pasuje, bo chodzę w dresie i słucham dichó
Lubisz mieć te laski ziomuś
One chcą mieć hajs, my chcemy je mieć w domu
Chcą mieć nas, chcą pójść na randkę
Z randki podjechać BMW pod klatkę
Z klatki do windy, z windy pod drzwi
I znowu wpadam w gości z kim innym
Spod tych drzwi w końcu do łóżka
Jej buźka wygląda jak milion dolców, one

One, chcą mieć nas, my chcemy je mieć
One, chcą mieć hajs, my wiemy jak jest
One, chcą mieć nas, my chcemy je mieć
One, mają maniery, ale mają i wdzięk
/2x

To one, jest parę ich, jedną chciałbym tylko tu przelecieć
Drugą też, trzecią chciałbym mieć za żonę, wiesz
Ale co jej mogę dać, żeby miała lepiej?
Żeby śmigiała z uśmiechem, jeszcze
Nie czas, chociaż oczami świece
I udaje że mam hajs, chłopak
One, kochają tylko jego smak, przecież
Kiedyś wystarczyło mieć jakiś spoko dres, na kino i na browar
Dziś te lepsze dziewczyny chcą się wozić w tych lepszych samochodach
Chcą wygodnie żyć i już coś planować, chcą byś ładnie wyglądał, dbał o siebie
Uczył się i pracował i zabierał je na każdą filmowa premierę
Chwila, chwila, ja tylko śmigam po klubach
I tak się upijam, że nie mam już siły by podrywać i nawijać
Zresztą one i tak chcą całować się, a nie przespać
Liczą na wielką miłość, co ja w sobie tylko grzech mam
Więc śmigam po agencjach i znowu komuś wiszę hajs
Albo ten ziom mi stawia

Znowu w spisie telefonów mam, tych numerów nawał
Tylko, nie wiem po chuj, nie chce mi się umawiać
Że mi nie pasuje coś, ta ma chujowy głos i już odpada
Ale i nimi czy jaram
One mają to coś, od czego dostaje szalu
I nimi właśnie się jaram, właśnie tylko nimi, ta!

One, chcą mieć nas, my chcemy je mieć
One, chcą mieć hajs, my wiemy jak jest
One, chcą mieć nas, my chcemy je mieć
One, mają maniery, ale mają i wdzięk
/2x